

Mistrzostwa Europy
w boksie
Drogosz
wygrywa
pierwszą walkę
(Szczegóły na str. 4)

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Nr 127 (1577) B Warszawa, niedziela 29, poniedziałek 30 maja 1955 r. Cena 20 gr

Razem, młodzi przyjaciele!

- Dziś**
W NUMERZE:
- Ze złem trzeba walczyć do końca — E. Goskrzyński — str. 2
 - Rewizor — K. Kąkolowski — str. 2
 - Radz się swego serca i rozumu... — Emil Gorczyński — str. 3
 - Wielki turniej szablistów w Warszawie — A. Wierzbę — str. 4

Więcej i lepiej — dla Festiwalu

postanawiają studenci Warszawskiej Politechniki

Co do jednego — wszyscy są zgodni. Start do pracy festiwalowej na Warszawskiej Politechnice był udany. Przez wszystkie wydziały przeszła fala burzliwych zebranych, z entuzjazmem podejmowanych licznych i cennych zobowiązań.

■ Będziemy pracować przy budowie stadionu festiwalowego.

■ Wykonamy podarki dla delegatów, pomożemy w budowie festiwalowych miasteczek.

■ Zorganizujemy wiele spotkań z młodzieżą zagraniczną studiującą na warszawskich uczelniach.

■ Uprządkujemy nasze Domy Akademickie, przygotujemy je tak, by w jak najlepszych warunkach zamieszkać mogli nasi goście z całego świata.

■ Postaramy się osiągnąć zbliżając się swoje egzaminacyjne sesje dobrych wyników.

— o to co postanawiali, do czego zobowiązywali się studenci Warszawskiej Politechniki na tych zebraniach. Od tego czasu upłynęło kilka tygodni. Jak tygodni zaledwie pozostało do Festiwalu. Toteż nie zdaliśmy dostatecznie o to, by każdy zelanowicie czy też student nie należał do żadnej organizacji rozumiał, że Festiwal to nie tylko sportowe i artystyczne imprezy, ale także wielkie spotkanie na rzecz pokoi, przyjaźni, braterstwa młodzieży całego świata, umiędzynarodowienia, umiędzynarodowienia przyjaźni i braterstwa wszystkich narodów. Zbyt mało staraliśmy się o to, by każdy student naszej uczelni poczuł się dumny z tego, że właśnie my, młodzi polacy, będziemy gospodarzami Festiwalu.

— Zrobiliśmy sporo, ale trzeba zrobić więcej — konczył Weis — pomysłami więc co i jak można jeszcze zrobić.

Okazuje się, że można jeszcze zrobić więcej. Zbliża się wprawdzie sesja egzaminacyjna, okres gorącej, wytężonej pracy. „Studentkie żniwie” wieniecze dorobek całego roku. I niektórzy niepokoją się, czy w tym okresie można będzie jeszcze zrobić wiele. Ale czyż sesja, sprawa, którą żyje w tym okresie młodzież, oddzielić się od spraw Festiwalu. Po dyskusji sprawa ta nie budzi już wątpliwości.

A więc pierwsze postanowienie brzmiało — zrobimy wszystko, by na wszystkich wydziałach rozgorzała szlachetna rywalizacja o to, kto spośród nas zostanie delegatem, uczestnikiem Festiwalu, kto będzie miał zaszczyt w imieniu całej polskiej młodzieży podejmować drogie gości. W tej sprawie zapada jeszcze jedno, ważne postanowienie. Naszymi delegatami i uczestnikami Festiwalu będą nie tylko ci studenci, którzy od wielu lat osłagają dobre i bardzo dobre wyniki nauki, aktywnie pracują społecznie, ale i ci, którzy teraz dorównują do czołówek, choćby dotychczas pozostawali w tyle.

— Ale czy — osiągnąć dobre i bardzo dobre wyniki w sesji, to wszystko co możemy jeszcze zrobić?

Odpowiedź brzmi — nie! Oddajmy głos tym, którzy na to pytanie odpowiedzieli przecząco.

Głos ma kol. Michalak rektor gazety „Politechnik”.

Pragniemy w okresie Festiwalu, jako gospodarze serdecznie zaprosić do siebie młodzież niemiecką. Jak dotąd — słabo zapoznaliśmy się z problemami Niemiec, niedostatecznie poznaliśmy sytuację w Niemczech, zach. i NRD. Zbyt mało wiemy o życiu młodzieży niemieckiej, o walce jaką toczy ona o zjednoczenie swojego kraju. I to trzeba nadrobić. Radiowęzeł, gazeta, science „Politechnik” powinny szerzej niż dotychczas omawiać te zagadnienia. Treść mówić o tym na zebraniach, wieczornych i spotkaniach. Treść również uruchomić w Politechnice punkty informacyjne, w których każdy będzie się mógł dowiedzieć, jak młodzież polska, a w tym, jak młodzież Politechniki na wszystkich wydziałach przygotowuje się do Festiwalu. Jeśli chodzi o redakcję „Politechniki”, to najbliższe numery poświęcone zostaną młodzieży niemieckiej. W krótkim czasie opracowany zostanie również specjalny numer o życiu młodzieży na Politechnice, numer wydany w czterech językach, który holportować będziemy w dniach Festiwalu.

Głos ma przedstawiciel Rady Mieszkaniowej w Domach Akademickich.

— Przygotujemy Domy Akademickie, kwatery delegatów na przyjęcie gości. Sprzątamy, uprządkujemy je tak, by w określonym terminie były gotowe.

Głos ma kol. Wilk, przewodniczący Zarządu Wydziału Geodezji ZMP Wydziału Geodezji.

— Chcemy zdobyć sztandar SFMD dla Wydziału, którego słuchacze przyniosą największy udział w przygotowa-

W ciągu kilkunastu lat Przebudowę Górnego Śląska przewiduje opracowany przez naukowców plan GOP

Wybitni naukowcy różnych specjalności obradowali w dniu 26 bm. w Stalinozdrożu nad zadaniami, związanymi z tkw. regionalnym planem gospodarki przemysłowej (GOP), który obejmuje szerokie perspektywiczne zamierzenie przebudowy przestrzennej tego okręgu.

Plan GOP — to śmiało, pierwsze w Polsce tego typu opracowywane na naukowych podstawach przedsięwzięcie. Ma ono na celu w kilkunastu najbliższych latach przekształcenie tego zaniedbanego dawniej wielkiego okręgu kraju, centrum naszego górnictwa i hutnictwa — w ośrodek o możliwie najlepszych pod względem zdrowotnym warunkach bytowania i pracy, w prawdziwie socjalistyczny okręg przemysłowy.

Nad tym potężnym dziełem nauki pracuje obecnie kilkuset naukowców pod kierownictwem specjalnego komitetu, utworzonego przez Prezydium Polskiej Akademii Nauk, zaś nad opracowaniem samego planu GOP czuwa Biuro Planu Regionalnego GOP w Stalinozdrożu.

Plan GOP przewiduje wytyczenie w oparciu o naukowe podstawy okręgów najlepszych pod względem klimatycznym dla budownictwa mieszkaniowego; rozwiązanie problemu zaopatrzenia Śląska w wodę, opracowanie wszechstronnej planu podniesienia miejscowej produkcji rolnej a zwłaszcza ogrodnictwa; zastosowanie ulepszonej metod kopalnictwa pod miastami; opracowanie nowych metod oczyszczania ścieków przemysłowych, oczyszczania atmosfery z dymów itp.

Dla poprawienia sytuacji mieszkaniowej ludności zamieszkałej GOP, plan przewiduje przebudowę istniejących i budowę nowych miast i osiedli. Miasta, które powstają lub powstaną na terenie GOP — to Nowe Tychy, rozbudowujące się: Pyskowice oraz Nowa Dąbrowa-Golonóg; w dalszej przyszłości przewiduje się budowę nowych skupisk miejscowości w rejonie Tarnowskich Gór, Grodzka-Czeladź i Zabkowice.

Opracowano już perspektywiczne plany urbanistyczne przebudowy Stalinozdroża, Chorzowa, Świętochłowic, Rudy Śląskiej i Siemianowic. Prowadzone są szerokie studia nad problemem komunikacji na terenie okręgu. Przewiduje się budowę zelektryfikowanych odcińków kolejowych, budowę kanału Odra — Wisła oraz utworzenie dla obsługi miast węzłów trolejbusowych w Stalinozdrożu i Gliwicach.

Znacznie rozbudować ulegną na terenie GOP tereny zielone. Plan przewiduje załuszenie 1.300 ha powierzchni łąk i 1.500 ha nieczynnych piaszczyn, odkrywek itp. nieużytków. Oprócz istniejącego już Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku wybudowanych będzie 7 innych parków m. in. park Gliwice — Zabrze.



Foto: CAF

Rozmowy radziecko-jugosłowiańskie rozpoczęły się w Belgradzie

BELGRAD. 27 maja 1955 roku toczyły się rozmowy między delegacją rządową Związku Radzieckiego i delegacją rządową Socjalistycznych Republik Radzieckich i delegacją rządową Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii.

Ze strony jugosłowiańskiej obecni byli członkowie delegacji: Józef Broz-Tito (szef delegacji), E. Kardaš, A. Ranković, S. Wukmanović-Tempo, K. Popović, M. Todorović i W. Miciunović, jak również ambasador Jugosławii w ZSRR D. Widick.

Ze strony radzieckiej obecni byli członkowie delegacji: N. S. Chruszczow (szef delegacji), A. Bulganin, A. I. Mikojań, D. T. Szepilow, A. A. Gromyko i E. N. Kuzniecow, jak również ambasador ZSRR w Jugosławii W. A. Walkow.

W toku rozmów dokonano wymiany poglądów na temat sytuacji międzynarodowej i stosunków między Federacją Ludową Republiką Jugosławii a Związkiem Radzieckim.

Następne spotkanie odbędzie się 28 maja 1955 roku.

Szantaż, groźby i terror nie zmogły bohaterskich marynarzy

Zaloga „Gottwalda” o swych przeżyciach w pirackiej niewoli

Marynarze statku „Prezydent Gottwald”, którzy 26 bm. wrócili do kraju po przeszło rocznej czarnoksięwskiej niewoli, opowiedzieli przedstawicielom prasy o swych tragicznych przeżyciach na faliwale i walce o powrót do ojczyzny i rodzin.

„Przeszliśmy piekło — mówi marynarz Piotr Jarczyk. — Meczeli nas i szantażowali, że już gorzej być nie może.”

Motorysta Jarczyk opowiada o pędzących meciach, początkowo — przekupstwa, szantażu, a następnie groźby i terroru, stosowanych przez czarnoksięwów — wobec marynarzy „Gottwalda”, aby zmusić ich do zdrady i wyrzucenia się do morza.

— Marynarzy rozdzielili — mówi Jarczyk — i albo grupami albo pojedynczo trzymali na strasie. Sekretarza Podstawowej Organizacji Partijnej Bogusława Bednarka i zastępcę kapitana Zbigniewa Nawrota oddzielili od reszty załogi i trzymali w odrębnych pomieszczeniach, by nie wpłynęła na stanowisko walczących marynarzy.

Na faliwale przyjechał również zdrajca Cywikliński, który wywalał do siebie marynarzy, by ich zmusić do zdrady, wciągnąć na szubiec naszych wrogów.

— Gdy nie daliśmy się ani namówić ani zastraszyć — ciągnie Jarczyk — chcieli mnie wziąć na obicanki. Mówili mi, że dostanę po 200 dolarów miesięcznie i że ich opiekunka amerykańska umożliwi mi wyjazd gdzie zechcę: do Ameryki, Australii, czy do innego kraju zachodniego.

O sposobach walki opowiadał mi inni członkowie załogi — osłmistrz Jerzy Grzeskowiak, II oficer Tadeusz Draczkowski i motorysta Franciszek Wardyn. Mówili o tym, że mimo silnej strażnicy udawali im się czasem przysłać listy do ich rodzin, grup załogi i zorganizować wspólną akcję oporu. — Zorganizowaliśmy kilka główek — mówi Grzeskowiak.

27 bm. w salach Domu Marynarza w Gdyni naczelny dyrektor Centralnego Zarządu Polskiej Marynarki Handlowej Marian Gronowicz wydał przykazanie na część marynarzy statku „Prezydent Gottwald” i ich rodzin — przedstawicieli

Złożenie wniosków na grobach żołnierzy radzieckich i jugosłowiańskich

BELGRAD. — W dniu 27 maja rano delegacja rządowa ZSRR — złożyła na grobie Nieznanego Żołnierza w wzgórzu Awała koło Belgradu wieniec z napisem:

„Od delegacji rządowej Związku Radzieckiego żołnierzom armii jugosłowiańskiej, którzy polegali w walce o wyzwolenie swojej ojczyzny.”

Delegacja rządowa Związku Radzieckiego udala się także w dniu 27 maja na cmentarz żołnierzy jugosłowiańskich i radzieckich, poległych w walkach o wyzwolenie Belgradu. U stóp pomnika poległych żołnierzy delegacja złożyła wieniec z napisami:

„Od delegacji rządowej Związku Radzieckiego — bohaterom i żołnierzom armii radzieckiej, poległym w walce o wyzwolenie bratniego narodu jugosłowiańskiego spod jarzma zaborców faszystowskich.”

Ambasador CSR złożył dokumenty ratyfikacyjne Układu Warszawskiego

W dniu 27 bm. Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Republiki Czechosłowackiej w Polsce Ryszard Szpilowski, Ludwik Karel Vojacek złożył w imieniu Republiki Czechosłowackiej na przechowanie Rządowi PRL — zgodnie z art. 10 Układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, podpisanego dnia 14 maja br. w Warszawie między Ludową Republiką Albanii, Węgierską Republiką Bułgarii, Węgierską Republiką Demokratyczną, Polską Rzeczpospolitą Ludową, Rumuńską Re-

Z ostatniej chwili V Zjazd FDJ zakończył obradę

ERFURT. 27.V. (Kor. wł.). Dziś w godzinach popołudniowych Zjazd powitała delegacja skoszarowanej Policji Ludowej. Była to wielka demonstracja gotowości do obrony zdobyczy NRD przed każdą próbą agresji.

W późnych godzinach wieczornych V Zjazd FDJ zakończył obrady. Zjazd przyjął jednomyślnie nowy statut Związku oraz adresy do Prezydenta NRD Wilhelma Piecka, prentiera Otto Grotewohla, KC Komunistów i Komitetu Wykonawczego SFMD.

Zjazd uchwalił apel wzywający całą młodzież niemiecką do jednoczenia się w walce o pokój i szczęście ojczyzny. Zjazd wybrał Centralną Radę FDJ i Centralną Komisję Rewizyjną. W gorącej manifestacji Zjazd podziękował Erichowi Honeckerowi powołanemu przez kierownictwo partii do innej, odpowiedzialnej pracy za jego wielki wkład w rozwój i wzrost sił FDJ.

Na zakończenie Zjazdu Erich Honecker wręczył zarządom przedujących okręgów FDJ sztandary zdobyte we współpracy z Rządami. Zarządowi okręgu FDJ w Frankfurtu nad Odrą sztandar Komunistów; okręgowi zarządom FDJ w Nowym Brandeburgu — sztandar ZMP; a zarządom okręgowym FDJ w Halle — sztandar CSM. (W. Kr.)



Nim zakwitną kasztań

Kasztań w Wrocławiu już zakwitł. Nie przeszkodziło to jednak Zarządowi Województwa ZMP i Komisji Okręgowej ZSP zorganizować przedfestiwalowego festynu pod takim właśnie hasłem.

Tak jak przed wielkimi zarni się rynek. Pomieszczeni są ludzie w tłumie. Przejść chłopak w stroju bogatego szlachetnika, tam znów ubogi, jak, dalej grupa studentów w... samodzielnym marynarkach i spodniach bardziej „współczesnych”.

Były też i byślawicze konkursy. Pytania związane z Festiwalem, z Wycieczkami Polnami. A nagrody?

2. Szczęśliwiec — Zbyszek Leganiewicz z Wyższej Szkoły Ekonomicznej za trafne odpowiedzi drogą losowania wygrał... żywego koguta.

3. Chęć i ty wygrać? Chodź powróć ci, czy będziesz miał szczęście, zachęca Lidia Szajny (ta czarownica „czarna”) Mimo szczęśliwej kariery Staszek Malawski (na zdjęciu obok Lidii) nie nie wygrał. Jak to niedobrze wierzyć w gwiazdę i czary. My też nie możemy przepowiedzieć, kto z obecnych na wielkim festynie nadodrzańskich zakochanych będzie całkiem na Festiwalu. Na pewno najbliżej studentów. W obecnej sesji egzaminacyjnej trwać będzie szlachetna walka o prawo uczestniczenia w Festiwalu.

TENIS. T. FLISIK
Zdjęcia: T. DRANKOWSKI

7 tys. młodych warszawiaków spotka się ze zwycięzcami czynu festiwalowego

W dniu 31 maja, o godz. 17 w Hali ZS „Gwardia” w Warszawie odbędzie się spotkanie zwycięzców czynu festiwalowego. W spotkaniu tym weźmie udział ok. 7 tys. młodzieży ze stołecznych zakładów pracy, szkół i uczelni, uczestniczącej we współzawodnictwie dla wzmocnienia V Światowego Festiwalu.

Podczas spotkania zwycięskie brzołady, które wyróżniły się w pracy społecznej przy budowie Stadionu Centralnego na Pradze oraz najlepsze amatorskie zespoły artystyczne, otrzymają propozycje przechodnie, ufundowane przez Światową Federację Młodzieży Demokratycznej.

